

Czytamy (trochę) więcej

Czy siedlczanie częściej zaglądają do książek niż statystyczny Polak? Trudno ocenić. Ale ze sprawozdania z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej wynika, że na pewno częściej zaglądają do biblioteki.

W minionym roku w siedleckiej książnicy było zarejestrowanych 15950 czytelników. Ich „przyrost naturalny” to 1241 osób na plusie. 75,3% z nich to mieszkańcy Siedlec. To oznacza, że z Miejskiej Biblioteki Publicznej korzysta co piąty siedlczanin. Dużo? Niekoniecznie. Ale przekraczamy średnią krajową, która wynosi zaledwie 17,2 osób na 100.

Liczba czytelników siedleckiej książnicy zwiększyła się w stosunku do 2010 roku o 1241 osób. Największą „zdobyczą” może poszczycić się Oddział dla Dzieci i Młodzieży – aż 1207 nowych czytelników. Największą grupę użytkowników biblioteki stanowili z kolei uczniowie (36,6%). To jednak nie powinno dziwić – w końcu to właśnie oni, obok studentów,

W liczbach

1207

tytułu nowych czytelników zyskał Oddział Dzieci i Młodzieży MBP w 2011 roku

są „zmuszeni” korzystać z książek. Duży udział wśród czytelników książnicy mają także pracownicy umysłowi (24%). A ile wypożyczamy? Także więcej niż statystyczny Polak. Na 100 mieszkańców naszego miasta przypada 417 wypożyczeń, a czytelnicy spoza Siedlec powiększają tę liczbę do 424. Tymczasem średnia krajowa to 330 wypożyczeń. W ciągu roku czytelnik MBP wypożycza średnio 20 książek. Najczęściej są to dzieła literatury pięknej dla dorosłych. Ta bowiem ma w wypożyczonych książkach ponad 56% udziału, deklasując tym samym publikacje popularnonaukowe oraz literaturę dla dzieci. A jeśli chodzi o zbiory biblioteki? Na szczęście urosły. Dzięki ubiegłorocznym zakupom i darom dla MBP mamy do dyspozycji o ponad 12,6 tys. książek więcej. (red)